

## Wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 października 2015 r.

**IX Ka 1239/15**

Przewodniczący: Sędzia SO Adam Kabziński.

Sędziowie SO: Aleksandra Babilon-Domagała (spr.), Wojciech Arczyński.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Renaty Orłowskiej.

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy po rozpoznaniu w dniu 20 października 2015 r. sprawy G. K. s. K., M., ur. (...) w S. oskarżonego o przestępstwo z 190a § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę od wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku Kamiennej z dnia 27 maja 2015 r. sygn. akt II K 320/14

**I.** utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

**II.** zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. R. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu świadczoną oskarżonemu G. K. w postępowaniu odwoławczym;

**III.** zasądza od oskarżonego G. K. na rzecz P. S. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym;

**IV.** zasądza od oskarżonego G. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 716,60 (siedemset szesnaście 60/100) złotych tytułem kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze.

### UZASADNIENIE

G. K. został oskarżony o to, że:

W okresie od 23 listopada 2013 r. do 8 maja 2014 r. w S. i K. uporczywie nękał P. L. poprzez nachodzenie jej w miejscu pracy, uzyskiwani informacji na temat jej prywatnego i zawodowego życia, dążenie do kontaktu z wyżej wymienioną wbrew jej woli, wysyłanie wiadomości sms oraz wykonywanie połączeń telefonicznych, wzbudzając tym samym u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszające jej prywatność tj. o przestępstwo z art. 190a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Skarżysku-Kamiennej wyrokiem z dnia 27 maja 2015 r. w sprawie sygn. akt II K. 320/14 orzekł co następuje:

**I.** oskarżonego G. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności

**II.** na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego G. K. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata,

**III.** na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego G. K. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

**IV.** na podstawie art. 41a § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego G. K. środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną P. S. oraz na

podstawie art. 41a § 4 k.k. w związku z wyżej powołanym przepisem orzekł zakaz zbliżania się na odległość 100 metrów od pokrzywdzonej P. S. na okres 4 lat,  
**V.** zasądził od oskarżonego G. K. na rzecz P. S. kwotę 1230 złotych tytułem wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika,  
**VI.** zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. R. kwotę 826,56 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu G. K. z urzędu,  
**VII.** na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego G. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem kosztów sądowych, a w pozostałym zakresie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia pozostałych kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa Apelacje od powyższego wyroku wniósł oskarżony G. K., który na mocy art. 444 i 425 k.p.k. zaskarżył powyższe orzeczenie w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 1 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

- 1.** obrazę przepisów prawa materialnego poprzez przyjęcie, że wizyta w sklepie pokrzywdzonej oraz rozmowa ze świadkiem W. Ż. stanowiła nachodzenie, uporczywe nękanie oraz pozyskiwanie informacji na temat życia prywatnego.
- 2.** obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów w postaci korespondencji sms jak i zeznań świadków M. G., A. K. (1), W. B., P. L. oraz wyjaśnień oskarżonego.
- 3.** oparcie wyroku nie na całokształcie okoliczności sprawy ale na fałszywych zeznaniach świadków P. L., M. S. (1), W. Ż., M. S. (2), A. M.
- 4.** nie wyjaśnienie przez Sąd na czym miało polegać poczucie zagrożenia i naruszenie prywatności P. L.
- 5.** na mocy art. 438 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść tego orzeczenia polegający na mylnym ustaleniu:
  - a.** daty nawiązania kontaktu na portalu społecznościowym F. oraz na formę tych kontaktów z kuzynką P. L.,
  - b.** ilość wykonywanych połączeń telefonicznych, okresu ich wykonywania oraz ilość i charakter korespondencji sms do P. L.,
  - c.** zachowania G. K. w okresie oskarżenia jak i przed okresem oskarżenia tj. uporczywe nękanie, nachodzenie, pozyskiwanie informacji na temat życia prywatnego pokrzywdzonej,
  - d.** przyjętego za dowód w sprawie spotkania z dnia 19 listopada 2014 r. z W. Ż. poza okresem oskarżenia,
  - e.** błędnie ustalenie przez Sąd inicjatywy spotkania z W. Ż., przebiegu rozmowy ze świadkiem oraz relacji z owym świadkiem przed i w okresie oskarżenia,
  - f.** błąd w ustaleniach faktycznych co do ustalenia tożsamości osoby która pojawiła się w firmie (...) sp. z o.o. gdzie pracuje świadek M. S. (2),
  - g.** błąd w ustaleniu faktu aby pojawił się w siedzibie firmy (...),
  - h.** błąd w ustaleniu wiarygodności świadków takich jak W. Ż., M. S. (2), M. S. (1), P. L. a także w ustaleniu relacji świadków z pokrzywdzoną i błąd w ustaleniach dotyczących zmiany pracy P. L., a także użytego stwierdzenia przez

Sąd, że wielokrotnie pokrzywdzona zwracała do oskarżonego o zaprzestanie kontaktu.

Mając powyższe na uwadze wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Apelację wniósł również obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 425 i 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 i 438 pkt 1 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił obrazę prawa materialnego tj. art. 190a § 1 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżony G. K. swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję tego artykułu, podczas gdy oskarżony nie nękał uporczywie P. L. ani nie wzbudzał u niej poczucia zagrożenia, ani istotnie nie naruszył jej prywatności, w sytuacji gdy jest to wymysł i urojenia pokrzywdzonej zmierzające do dokuczenia oskarżonemu zgodnie z wolą najbliższej rodziny P. L.- matki i siostry.

Powołując się na powyższe na podstawie art. 427 i 437 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego zarzuty.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów z pkt 2 i 5 apelacji oskarżonego, w pierwszej kolejności należało podnieść, iż Sąd pierwszej instancji po starannie przeprowadzonym przewodzie sądowym, zebrany w jego toku materiał dowodowy poddał wszechstronnej ocenie nie zawierającej żadnych błędów natury faktycznej lub logicznej. Swoją ocenę przedstawił w motywach wyroku spełniających wymogi art. 424 k.p.k. Ponieważ Sąd Okręgowy ocenę tę w całości akceptuje, to w niniejszym uzasadnieniu nie ma potrzeby przytaczania tych samych słusznych argumentów. Natomiast wskazania wymagało, że istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc, na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należało wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Jak już wyżej podniesiono zarzut tego rodzaju nie może sprowadzać się jedynie do gołosłownego twierdzenia o dowolności ocen materiału dowodowego. Natomiast oskarżony nie powołał żadnej argumentacji na jego uzasadnienie, nie podjął nawet próby wskazania na czym miało polegać owe naruszenie. Zasadniczo G. K. ograniczył się jedynie do uzewnętrznienia subiektywnego odczucia jakoby dokonana przez Sąd interpretacja zeznań świadków prowadziła do utraty zaufania do Sądu. Brak rzeczowej argumentacji uniemożliwił merytoryczne odniesienie się do tego zarzutu, tym bardziej, że kontrolna analiza uzasadnienia Sądu pierwszej instancji nie wykazała żadnych błędów natury faktycznej ani logicznej. Podkreślenia wymagało jedynie, że zeznania M. G. i A. K. (1) nie miały żadnego znaczenia dla przedmiotowego postępowania, natomiast zeznania W. B. w żadnym zakresie nie podważały wiarygodność zeznań świadka M. S. (1).

Z analogicznych powodów bezzasadna okazała się argumentacja uzasadniająca zarzuty z pkt 5 apelacji G. K. W szczególności słusznie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania świadków W. Ż., M. S. (2), M. S. (1) i P. S. Skarżący pominął, że zeznania składane przez te osoby były ze sobą zgodne, bez względu na czas w którym były składane. Ponadto korelowały między sobą jak i z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Prawidłowo zwrócono uwagę, że ani W. Ż. ani M. S. (2) nie łączyły z pokrzywdzoną żadne bliskie relacje wobec tego, nie byli oni bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem niniejszej sprawy na korzyść którejkolwiek ze stron. Nie można było również tracić z pola widzenia, że G. K. nie przedstawił żadnej argumentacji, która mogłaby podważyć wiarygodność tych świadków. Co więcej analiza uzasadnienia apelacji oskarżonego prowadziła do wniosku, iż według niego żaden z dowodów zgromadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym - poza jego własnymi wyjaśnieniami - nie zasługiwał na wiarę. Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawiał żadnych wątpliwości, że motywem spotkania G. K. ze świadkiem W. Ż. była chęć zdobycia informacji na temat życia prywatnego pokrzywdzonej. Oczywistym było, że powyższy świadek był dla oskarżonego osobą zupełnie obcą, a próba nawiązania z nim kontaktu wynikała wyłącznie z tego, że był wśród znajomych P. S. na (...). Oprócz zeznań świadka wskazywał na to fakt, że G. K. aby nawiązać kontakt z W. Ż., musiał skontaktować się z inną, zasadniczo również obcą mu osobą tj. P. M., którego miejsce pracy ustalił w oparciu o informacje udostępnione na facebooku, którego to dopiero prosił o przekazanie jego numer telefonu W. Ż. z prośbą o kontakt telefoniczny. Ponadto okoliczności bezpośredniego spotkania G. K. z W. Ż. świadczyły o tym, że były to osoby sobie zupełnie obce. Jednocześnie żadnego znaczenia nie miało to, czy oskarżony i powyższy świadek "byli znajomymi" na facebooku, bowiem nawet hipotetycznie przyjmując za oskarżonym, iż tak było, to tego rodzaju portale społecznościowe charakteryzują się zawieraniem wielu fikcyjnych znajomości, co jednak w żaden sposób nie potwierdza, że osoby je zawierające faktycznie się znają. Bez znaczenia pozostawało również w jakiej atmosferze przebiegło spotkanie. Okoliczności te nie wpływały przecież na to, że G. K., podjął znaczny trud związany z zainicjowaniem kontaktu z W. Ż. tylko po to, aby uzyskać informacje o życiu prywatnym i służbowym pokrzywdzonej. Co więcej, powyższe łącznie z zeznaniami W. Ż. obalało tezę lansowaną przez oskarżonego, jakoby spotkał się z W. Ż. po to by prosić go o interwencje u P. S. Przede wszystkim niezrozumiałym było to, w jaki sposób zupełnie obca oskarżonemu osoba miałaby mu pomóc w naprawie relacji z pokrzywdzoną, tym bardziej, że G. K. nie miał żadnej wiedzy co do stopnia zażyłości znajomości W. Ż. i P. S., bazował jedynie na informacji, że byli oni znajomymi na portalu społecznościowym. Poza tym, tezie tej przeczyły kolejne podejmowane przez oskarżonego działania, bowiem nie zmierzały one do realizacji tego celu. W tym miejscu podnieść należało, iż spotkanie G. K. z W. Ż. nie było zdarzeniem inkryminowanym, natomiast była to okoliczność istotna z punktu widzenia niniejszego postępowania, dlatego też nie miało żadnego znaczenia, że spotkanie to odbyło się w terminie poprzedzającym okres objęty aktem oskarżenia.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie było również wątpliwości, że to właśnie G. K. był osobą, która pojawiła się w siedzibie firmy (...) sp z o.o., w której zatrudniona była pokrzywdzona i od pracujących tam osób próbował uzyskać informacje na temat P. S. i jej byłej współlokalki P. R. Wskazywały na to bezpośrednio zeznania świadka

M. S. (2), których wiarygodności, jak już wyżej stwierdzono, nie udało się oskarżonemu podważyć. Wbrew temu co twierdził apelujący wskazany świadek, bez względu na czas składanych zeznań podawała, że osoba która zjawiała się w siedzibie firmy przedstawiła się jako G. K., co więcej, już w trakcie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego M. S. (2) potrafiła dosyć dokładnie opisać wygląd zewnętrzny osoby, która wówczas pojawiła się w firmie, a następnie w toku przesłuchania w postępowaniu sądowym bez żadnych wątpliwości wskazała, iż osobą tą był oskarżony. W tym miejscu przypomnienia również wymagało, że G. K. zjawiając się w siedzibie firmy (...) sp z o.o. wnosił również o rozmowę z pracującymi tam M. K. (1) i M. K. (2), których osobiście nie znał, tylko z tego powodu, że znalazł ich na portalu facebook wśród znajomych P. R. (która z kolei była bliską koleżanką pokrzywdzonej).

Analiza zeznań złożonych przez powyższych (ale i pozostałych) świadków nie ujawniła, żadnych istotnych rozbieżności w ich treści, na które w uzasadnieniu apelacji powoływał się oskarżony. Natomiast on sam poza samym gołosłownym stwierdzeniem ich wystąpienia, nie sprecyzował czego miałyby one dotyczyć. Niczym nie potwierdzony był również zarzut fałszywości zeznań świadków.

Ponadto powyższe okoliczności ukazywały z jakim zaangażowaniem działał G. K., dążąc do uzyskania informacji na temat pokrzywdzonej, jednocześnie w sposób dosadny obrazowały powagę zaistniałej sytuacji.

Nie miał żadnej podstawy zarzut oskarżonego, jakoby Sąd pierwszej instancji wadliwie ustalił, ilość i okres wykonywania połączeń telefonicznych oraz ilość i charakter korespondencji sms, pomiędzy oskarżonym a P. S. Apelujący zdaje się nie zauważać, że powyższe wynikało z obiektywnych danych, potwierdzonych odpowiednią dokumentacją, na którą składają się wydruki treści sms (k.7, 112, 161, 413-415, 150-152), jak i uzyskany od operatora T- M. wykaz połączeń telefonicznych (k.136-141). Wbrew temu co twierdził G. K., nieistotne było to, że na przedstawionym przez pokrzywdzoną wykazie (k.7) nieliczne smsy dublowały się. Po pierwsze dotyczyło to zaledwie kilku znajdujących się tam wiadomości. Po drugie, każda z nich opatrzona była datą i godziną otrzymania wobec tego nie miało to żadnego wpływu na ustalenie ich ilości.

Ponadto przedmiotowy wykaz zawierał zarówno wiadomości nadane jak i otrzymane przez P. S. Wobec tego Sąd pierwszej instancji miał świadomość, iż pokrzywdzona kilkakrotnie odpowiadała oskarżonemu w sposób wulgarny, obraźliwy. Jednak skarżący zdaje się w ogóle nie dostrzegać, iż był to skutek konsekwentnego i nieustępliwego nękania przez niego pokrzywdzonej i stanowiło reakcję obronną na taką postawę oskarżonego. Dodatkowo obrazowało to rozmiar problemu z jakim musiała zmagać się na co dzień pokrzywdzona. Co więcej, już z treści tych wiadomości wynikało, że P. S. wielokrotnie prosiła, wręcz nakazywała G. K., aby ten zaprzestał prób kontaktowania się z nią i dał jej spokój.

Irrelevantne dla bytu zarzucanego oskarżonemu przestępstwa było to, w jakiej dacie doszło do nawiązania kontaktu pomiędzy G. K. a P. L. na portalu społecznościowym F., jak i to, czy powyższe osoby utrzymywały ze sobą kontakt przed okresem określonym w akcie oskarżenia. Apelujący pominął kontekst sytuacyjny zainicjowania niniejszego postępowania. Otóż przeciwko oskarżonemu toczyło się już postępowanie o uporczywe nękanie P. L. sygn. akt II K 651/13. W sprawie tej stosowany był wobec G. K. środek zapobiegawczy w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną. Pomimo to oskarżony w dalszym ciągu

uporczywie nękał pokrzywdzoną i właśnie te działania były przedmiotem badania w niniejszym postępowaniu. Również bez znaczenia dla niniejszego postępowania pozostawało to, z jakich powodów P. L. zdecydowała się na zawarcie związku małżeńskiego.

Bezpodstawny okazał się także zarzut z pkt 3 apelacji oskarżonego. Jak wynika z jego treści sprowadzał się on do zarzucenia obrazy art. 410 k.p.k. Jednak obraza tego przepisu zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opierał się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej lub gdy opierał się na części materiału ujawnionego. Dokonanie oceny dowodów nie stanowi uchybienia dyspozycji art. 410 k.p.k. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogły zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowiło więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r. V KK 276/14). Tymczasem Sąd pierwszej instancji swoje rozstrzygnięcia oparł na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a oskarżony nie wykazał, aby oceniając zebrany w sprawie materiał pominięto jakikolwiek dowód przeprowadzony na rozprawie, albo też poczyniono ustalenia na dowodzie, który nie został przeprowadzony i ujawniony na rozprawie.

Zarzut z pkt 1 ale i zasadniczo również zarzuty z pkt 4 i 5 ppkt c apelacji oskarżonego, były zarzutami obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 190a k.k. Tożsamy zarzut stawiał obrońca oskarżonego w wywiedzionym środku zaskarżenia. Obie apelacje w tym zakresie okazały się oczywiście bezzasadne.

W świetle art. 190a § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność. Zasadniczym zachowaniem wyrażającym czynność sprawczą tego przestępstwa jest zatem uporczywe nękanie, przez co należy rozumieć wielokrotne, powtarzające się prześladowanie, wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udręczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego albo jego osoby najbliższej.

Negatywny stosunek sprawcy do pokrzywdzonego wzmocniony jest dodatkowo właściwością jego zachowania, zawierającą się w uporczywości nękania. O uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej natomiast strony - dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje. Skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności.

Wobec powyższego, prawidłowe było ustalenie Sądu Rejonowego, że oskarżony wypełnił znamiona wyżej opisanego przestępstwa, o czym świadczyło: wielość prób połączeń telefonicznych, liczba i treść wiadomości sms i tych wysyłanych za pośrednictwem komunikatora udostępnionego na portalu społecznościowym facebook. Ponadto oskarżony

nachodził pokrzywdzoną w miejscu pracy, podejmował próby pozyskania informacji o życiu prywatnym i zawodowym pokrzywdzonej od osób, których osobiście nie znał, a które, jak ustalił, były znajomymi pokrzywdzonej lub innych znających ją osób na (...). Przy czym G. K. podejmował te działania mimo wyraźnych i kategorycznych sprzeciwów P. L. Co więcej, czynił to wbrew nałożonemu nań środkowi zapobiegawczemu w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną, co wskazuje, że jego zachowanie cechowało poczucie bezkarności i brak krytycyzmu.

Jednocześnie wbrew temu co twierdził oskarżony nie miało znaczenia, że najście pokrzywdzonej w miejscu pracy było jednorazowe, bowiem nie było to przypadkowe, niezamierzone spotkanie. Było ono wynikiem wielu działań podjętych w celu ustalenia aktualnego miejsca pracy pokrzywdzonej, mimo, że G. K. doskonale zdawał się sprawę, że P. L. nie życzy sobie żadnego spotkania z nim, a nadto będąc świadom obowiązującego go zakazu kontaktowania się z nią. Bezzasadność argumentacji oskarżonego co do celu spotkania z W. Ź. została omówiona powyżej.

Nie zasługiwały na uwzględnienie również wywody obrońcy oskarżonego, który podnosił, że działania oskarżonego nie nosiły znamion przestępstwa stalkingu z tego powodu, iż G. K. nie miał negatywnego stosunku do pokrzywdzonej. Obrońca zdaje się nie rozumieć, iż ów negatywny stosunek przejawiał się właśnie w uporczywość nękania, które skutkowało istotnym naruszeniu prywatności oraz wzbudzeniem uzasadnionego poczucia zagrożenia u P. S. Ustawodawca nie wymaga przy tym, aby zachowanie stalkera niosło ze sobą element agresji. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, prawnie irrelewantne było to, czy czyn sprawcy powodowany jest uczuciem miłości, chęcią dokuczenia czy chęcią kultywowania tradycji kulturowych. Decydujące było tu subiektywne odczucie zagrożonej, które musi być oceniane w sposób zobiektywizowany.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że zachowanie oskarżonego mogło spowodować i spowodowało u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, a nadto istotnie naruszyło jej prywatności. Nie mają racji obaj skarżący podnosząc, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił na czym miało polegać poczucie zagrożenia i naruszenie prywatności.

Rozważania co do tej kwestii znajdują się na kartach 6, 10-11 uzasadnienia. Słusznie Sąd wskazał, że poczucie zagrożenia w pokrzywdzonej mogły wzbudzić cytowane na k. 6 uzasadnienia (k.437) wiadomości oskarżonego. Nie sposób też bagatelizować działań podejmowanych przez G. K., który kontaktował się z zupełnie obcymi mu osobami, po to tylko by uzyskać informacje o życiu prywatnym i zawodowym pokrzywdzonej, co istotne osoby te wyszukiwał poprzez portal społecznościowy facebook. Próbował uzyskać informację od pracodawcy pokrzywdzonej o miejscu jej zatrudnienia. Nachodził ją w miejscu pracy. A nawet pojechał do Urzędu Stanu Cywilnego w K., gdzie podając się za brata ciotecznej pokrzywdzonej, uzyskał skrócony odpis aktu małżeństwa P. S. Obaj skarżący zdają się nie dostrzegać, że powyższe dowodziło niemalże nieprzerwanej kontroli pokrzywdzonej przez oskarżonego, postępującego osaczania jej, a także uprzykrzenie jej codziennego życia i to właśnie konsekwencją tych okoliczności było wywołanie w pokrzywdzonej poczucia zagrożenia. Nie można też pomijać, że działania oskarżonego doprowadziły do konieczności jego tymczasowego aresztowania w sprawie II K 651/13. Ponadto niewątpliwie działania G. K. istotnie naruszył prywatność P. S., przecież to właśnie

na ich skutek, była ona zmuszona zmienić pracę, ograniczyć kontakty towarzyskie, zmienić tryb życia, usunąć konto na portalu facebook, czy zmienić numer telefonu.

Takie zachowania G. K. zdecydowanie nosiły znamiona stalkingu, więc wpisywały się w motywy przestępstwa przypisanego oskarżonemu i dodatkowo wzmacniały przekonanie o prawidłowości ustaleń w tym przedmiocie. Przy czym podkreślenia wymagało, że żadnego wpływu na zasadność poczucia zagrożenia czy istotności naruszenia prywatności pokrzywdzonej, nie miał podnoszony przez oskarżonego fakt wieloletniej znajomości z pokrzywdzoną, czy też subiektywne odczucie, że jego zachowanie nie mogło wzbudzić zagrożenia, gdyż P. S. jest mu osobą dobrze znaną jak i odwrotnie, bowiem, co jeszcze raz należy podkreślić, oskarżony dokonywał tych działań mimo kategoriycznych i wielokrotnych sprzeciwów pokrzywdzonej.

Jako, że wyrok zaskarżony został w całości, sąd odwoławczy skontrolował także rozstrzygnięcie o karze, w szerszym zakresie, niż wynikało to z treści apelacji.

Także w tym zakresie brak było podstaw by ingerować w zaskarżone orzeczenie.

Wymierzona oskarżonemu kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania, w pełni odzwierciedla zarówno stopień winy oskarżonego, jak i stopień społecznej szkodliwości czynu, czyni także zadość celom, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do osoby sprawcy oraz realizuje cele prewencji generalnej i w żadnym razie nie razi surowością. Ponadto mając na uwadze charakter popełnionego przez G. K. przestępstwa, zasadnym było oddanie go w czasie okresu próby pod dozór kuratora sądowego, a także zastosowanie środków karnych w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną i zakazu zbliżania się do niej.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348), zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. R. kwotę 516,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu (420 zł + 23% podatku VAT= 516,60 zł).

Jako, że P. S. w postępowaniu przed sądem odwoławczym korzystała z fachowej pomocy pełnomocnika ustanowionego z wyboru, zasądzone na jej rzecz od G. K. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ten cel (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.).

O kosztach sądowych należnych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego. Na koszty te złożyła się zryczałtowana kwota wydatków - 20 zł oraz opłata od wymierzonej kary - 180 zł, wreszcie kwota wynagrodzenia przyznana obrońcy oskarżonego działającemu z urzędu - 516,60 zł.